

Pow
Naczelne Dowództwo W. P.
(Sztab Generalny).

Pocztą pol.53.

aa RS
319/15
xxxxxxxxx 17.maja 1920 r.

ODDZIAŁ II.

Ew. 4. Nr. 20475/II

Raport attache wojskowego
w Bukareszcie.

PILNE

Ściśle tajne
trzymać pod zamknięciem !

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

W W a r s z a w i e.

Przesyła się do wiadomości raport Attaché wojsko-
wego P.P.w Bukareszcie z dnia 12.5.b.r. za Nr. 1253/
tajne.

1 załącznik:

Szef Oddziału II:

Bołdeskuł m.p.

Major Szt.Gen.

Za zgodność:

W. P. 20475/II
NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK PÓLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 319/15 dnia 24/5 1920 r.
1. atache. Wyk.

-- A --

W dniu narodowego święta rumuńskiego 10. maja asystowałem święcie królewskiej, w wielkiej rewji wojskowej w której poza szkołami wojenn. i mniejszymi oddziałami etepoweni wzięły udział części dwunastu pułków piechoty, 6 baterii należących do różnych pułków artylerji, grupa aeronautyczna, kompania samochodów pancernych, dywizjon artylerji przeciw samolotom, kompania tanków, i szwadron kawalerji eskorty królewskiej. Defilada ta cała zrobiła zarówno na mnie jak na innych asystujących attaché w całej pełni dodatnie wrażenie. Postawa szkoły artylerji, baonów strzelców górskich oraz niektórych baonów piechoty była bez zażutu artylerji niecałkiem zgrana, widać nowe konie (zabrane z Węgier) i nową uprzęż. Ogólny entuzjazm wywołała kompanja tanków (typ Francuski mały, t. z. Bébé) których w całości posiada Rumunia 45 sztuk. Jedynie przy tej jednej broni pozostało w Rumunii jeszcze dwóch instruktorów francuskich. W ciągu defilady przy całej świadomości że przedstawia ona maximum i optimum tego co armja rumuńska pokazać może, udeżyło mnie przedewszystkiem ogromna poprawa pod względem ekwipunku, zwłaszcza w stosunku do tego jak żołnierze rumuńscy przedstawiają się jeszcze w jesieni zeszłego roku. Ekwipunek tych tak różnych oddziałów przedstawiał się bez zażutu i był niejako powarciem mojej obserwacji, że armia rumuńska w przeciągu ostatnich 6 miesięcy pod względem wyposażenia żołnierza rzeczywiście wielki poczyniła postęp. W skutek bezustannego zwalniania żołnierzy starszych roczników reprezentowane były głównie typ żołnierza około lat dwudziestu. Postawa zewnętrzna i dyscypliny żołnierza robiła na wszystkich dodatnie wrażenie. Sami rumuni podkreślali że nie przypuszczali tak udanego popisu swojej armji.

Zaznaczyć muszę, że poprzednie dane o rekrutacji w Besarabii wymagają pewnych zmian których jeszcze nie ustaliłem.

La zgodności:

Prtronne

Major.

Gorka m.p.



-- III. --

-- E --

Ostatnie 10 dni w Bukareszcie jak śmiało można powiedzieć pozostawały w całości pod wrażeniem polski, jej sukcesów, znaczenia i przyjaźni z Rumunią. Pierwszą wiadomości o wielkiej naszej ofensywie na Ukrainie z postepem dni rozdmuchiwane do rozmiarów, że poczynają krążyć pogłoski jakobyśmy dochodzili do Odessy i maszerowali na Moskwę, wytworzyły obłok silnego uczucie zazdrości wrażenie imponującej wprost siły i wielkości państwowej. Pod wpływem tych odgłosów oraz następnych ze strony polskiej wydawanych przyjeżdżających wojskowych i cywilnych ukoronowanych wielkim przyjęciem Legacji polskiej na której przybyła rodzina królewska i dwór nawet reprezentanci wielkich mocarstw zachodnich chwilowo czuli się odsunieni na dalszy plan. Przyjazd Generała Rozwadowskiego powszechnie komentowany, długie rozmowy z królem, posła naszego i generała Rozwadowskiego na wyścigach niejako przed całym Bukaresztem zauważony w ciągu balu, konferencji króla, Awereski, Samfireski, posła naszego i Generała -- jednym słowem wszystkie te momenty stały się zewnętrzną manifestacją zbliżenia polsko--rumuńskiego i niewątpliwie wszystkie tutejsze poselstwa musiały zaalarmować swoje rządy że między Polską a Rumunią jakieś bliżej nie znane zbliżenie nastąpiło. To z miejsca należy zaznaczyć, że na terenie Bukareszteńskim polski tej pracy zbliżenia się właściwie żadne obce przedstawicielstwo szczerze nie przyjało. Przedewszystkiem przy obecnym stanie rzedzy przeciwnikami są Rosjani, którzy jak z pewnych oznak sądzić można wprost przeciwko temu intrygują. Anglia zachowuje się z rezerwą, reprezentanci ich oficjalni wypierają się na całej linii (kanalji Denikinowskiej) i twierdzą, że zawsze byli zwolennikami rewizji polityki Anglii w stosunku do Rosji i Polski. Z Poselstwa francuskiego obecnie w nowym niezorjentowanym składzie, od dawna tu będący Generał Petin niechętnie patrzy się na to zbliżenie, uznając jego racje tylko o tyle o ile by się dokończyło pod egidą o kontrolę Francji. Czeski reprezentant poprostu zieleni niał ze złości, a Serbowie z pozorną życzliwością interpelowali dlaczego my tak źle się odnosimy do Czechów.

Palace posła Skrzyskiego i Generała Rozwadowskiego obywateli

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES

147

Ze swej strony uważam za mój obowiązek po krótko podkreślić, że jako strone dodatnią wszystkich tych rozmów prowadzonych z królem, awersku Raszkano etc. uważam fakt moralnego zaangażowania się Rumunii wobec wszystkich asystujących własnych i obcych czynników do zgodnego postępowania politycznego, tak że dzisiaj jakkolwiek ostatecznie żaden pisemny akt zawartym nie został, Rumunia bez naruszenia etyki stosunków zagranicznych nie może wchodzić w potajemne przed nami konszachty i układy z sowiecką rosją lub angażować się w zbliżenie z Czechami. Ta manifestacyjna strona pobytu Generała Rozwadowskiego przedstawia się dla mnie jako zupełnie konkretny walor, z drugiej jednak strony zaznaczyć jednak muszę że potrzebną jest dalsza systematyczna praca nad skokretyzowaniem tego zbliżenia, którą w myśl otrzymanych, dopiero po wyjeździe Generała Rozwadowskiego instrukcji, w porozumieniu z Posłem systematycznie chce prowadzić w kierunku konwencji wojskowej z Rumunią. Mam głębokie przekonanie na podstawie tutejszych stosunków, że zawarcie jakiegoś aktu przymierza czy entente będzie stale napotykać na trudności i zwłoki wynikające z charakteru polityki rumuńskiej, natomiast szeregiem konwencji z poszczególnych dziedzin życia politycznego możemy stworzyć system silniejszy niż przymierze.

Wobec tego że przed spisywaniem jakiegoś układu polsko-rumuńskiego zaskaniali się Rumuni obawami stworzenia sobie trudności przed Entente od której są zależni, w sprawie podpisania pokoju przez węgry i 9 miliardowego odszkodowania oraz potrzeba umocnienia stanowiska rządu przez dokonane wybory, chwilowo na szereg tygodni konkretyzacji zbliżenia należy odłożyć, Niemniej czas ten zużyje na poruszanie myśli konwencji. (Wobec przyspieszonego odjazdu kuriera dalszy ciąg raportu najbliższ. okazy.)

Za zgodności:

[Handwritten signature]

Górka m.p.
major

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Ew/5 № 20360. /II

Warszawa, dn. 17 maja 1920 r.

BARDZO PILNE!

TAJNE

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ.

Przesyła się odpis depeszy szyfrowej attaché wojskowego
z Bukaresztu z 13/V. Nr. 1231, do wiadomości.

Szef Oddziału II.

Bodduski
Mjr. Szt. Gen.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 31925 dnia 20/2 1920 r.
1. edycja. Wydanie

PLSUDEN
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

ODPIS.

Depesza

Attaché Wojskowego z Bukaresztu z dn. 13/V.20r.

Nr. 1231.

Podporucznik Wieległowski ze sztabu 6. armji; przyjechał 13 maja. Pertraktacje w sprawie wywiadowczej współpracy ze Sztabem rumuńskim w toku, liczę na szybko realizację.

<Pogłoska o zamiarach marszu Rumunów na Odesę bezpodstawną w każdym razie przed końcem wyborów z początkiem czerwca, Rumunja nie rozpocznie.>

Angielskie źródło potwierdza wiadomość o przejściu około 12.000 kawalerji armji Budiennego przez Ekaterynosław z dyrekcją na zachód.

Konieczne jaknajszybsze wysłanie łącznikowego oficera w celach wywiadowczych do Kiszyniowa, który tam otrzyma od ppor. Wieległowskiego instrukcje.

Wymagana znajomość rosyjskiego, francuskiego i talenty towarzyskie.

Wysłano: do Nacz. Dow. W. P. i Dowództwa 6. armji.

Attaché Wojskowy = Nr. 1231 z 13/V=20r.

Za zgodność odpisu:

Sliv m

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

144

Rum
Naczelne Dowództwo W. P. Poczta pol. 53.
(Sztab Generalny).

3193/75 *3193-15* *ac 45*
XXXXXXX 18. maja 1920 r.

ODDZIAŁ II.

Ew. 4. Nr 20342/II

Raport generała Rozwadowskiego

Ściśle tajne
trzymać pod zamknięciem!

PILNE

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

w W a r s z a w i e.

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis listu generała Rozwadowskiego z Bukaresztu z dnia 10. 5. b. r. o jego pobycie w Bukareszcie, wraz z tłumaczeniem aide-memoire przedstawionego królowi rumuńskiemu przez generała Rozwadowskiego.

2 załączniki:

Szef Oddziału II:

Bołdeskuł m. p.

Za zgodność:

Major Szt. Gen.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 3193/75 dnia 20/5 1920 r.
2. oddział. Wydział.

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

145

Bukareszt, dnia 10 maja 1920 r.

O d p i s.

P A N I E M I N I S T R Z E.

Umyślnie wysyłam list a nie raport oficjalny, gdyż intensywna nasza tutejsza robota nie nadaje się jeszcze do zupełnego skonkretyzowania, a musi być zarazem jak najpoufniej traktowaną jeśli ma wydać niebawem korzystne rezultaty. Byłbym jednak bardzo wdzięcznym, jeśli list ten, którego odpis tylko Panu Wiceministrowi SOSNKOWSKIEMU posłałem, a Panu Ministrowi PATKOWI sam zawiozę do Paryża, Naczelnikowi Państwa co rychlej przedłożonym został.

Przyjęty tu zostałem nadzwyczaj uprzejmie, nietylko jako wysłannik ~~z~~^{wyśięsko} postępującej naszej Armji, lecz szczególnie dzięki wyśmienitej robocie przygotowawczej, jaką Poseł nasz hr. Aleksander SKRZYNSKI, w świetnie wyczutej chwili rozwinąć tu umiał. Jest tu dziś bowiem rzeczywiście najbardziej odpowiednia chwila, aby awanse nasze nie wyglądały interesowanemi i dlatego zdecydowaliśmy po wspólnem porozumieniu wyzyskać ją teraz jak najdalej.

Bytność moja przedewszystkiem u obu najwyższych wojskowych, a dawnych moich znajomych Ministra Wojny RASCANU i szefa sztabu genCRISTESCU, pozwoliła skonstatować jak dalece imponują tu nasze sukcesy militarne i jak bardzo pragną wskutek tego, decydujące koła wojskowe rumuńskie, obecnej ścisłej łączności z nami.

Byłem u tych panów z naszym attache wojskowym, majorem GORKA, który miał wyrobić tu sobie doskonałą u nich pozycję i jest przez nich bardzo cenionym i lubianym.

Przy obiedzie wydanym przez niego, dla najwyższych wojskowych z okazji mojej bytności, odczytał nawet generał RASCANU, bardzo ciepłą mowę, życząc rychłego spełnienia celów mojej misji.

Również Minister Spraw Zagranicznych ZAMFIRESCU, dawniej dość otwarty zwolennik Rosji, wygłaszał na śniadaniu u naszego Posła,

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

146

bardzo polonofilskie zapatrywania, rewanżował się doskonałym śniadaniem, na które proszony był również Prezydent Ministrów gen. AVERESCU.

Ten ostatni trzymał mnie jednego wieczoru przeszło trzy godziny na poufnej rozmowie całokształcie spraw wojskowych i politycznych i wyraził głębokie przekonanie, że Rumunja ścisły sojusz z Polską zawrzeć musi. Jego zdaniem trzeba jednak narazie uwzględnić, że Polska jest mniej zależną od Ententy jak Rumunja, którą aljanci trzymają jeszcze ciągle pod gróźbą niepewnych granic, i nie uwzględnionych kosztów okupacji Węgier. Dlatego uważa, on, że wszelkie nasze układy musiałyby być obecnie uzgodnione ze stanowiskiem Ententy, i wyraźnie, a nawet już dwukrotnie oświadczył mi oficjalnie, że powinniśmy wprawdzie ustalić wspólny front państw pogranicznych względem Rosji, tak obecnej jak i przyszłej i że Rumunja musi w tym celu wejść w jak najściślejszy związek - wręcz "alians" z Polską, lecz, że narazie odczekać jeszcze trzeba aż sprawa owych 9 miliardów kosztów okupacyjnych w myśl żądań rumuńskich ostatecznie załatwiona zostanie.

Rumunja nie dała i nie da wciągnąć się w międzyczasie w żadne inne kombinacje, a już tem mniej jakiegokolwiek antypolskiego pokroju, bez względu na to, kto by je proponował. Były aluzje to do popierania przez Włochy kombinacji jugosłowiańsko-czeskiej, przy której nawet dobrowolne odstąpienie kolei przez Körösmező podobno proponowanem być miało.

Król rumuński rozmawiał ze mną kilkakrotnie i bardzo długo; przede wszystkim zaraz na drugi dzień po moim przyjeździe król na wyścigach zaprosił mnie do swojej loży, a że prócz posła naszego i mnie nikt tego zaszczytu wówczas nie dostąpił, były te rozmowy ogólnie zauważone i komentowane. We dwa dni potem przy całkiem poufnym śniadaniu na które byłem proszony do Królestwa, ponowiono jak najżyyczliwsze dla Polski wyrazy i oboje królestwo znów podnosili, jak doniosło byłoby obecnie dla Rumunji ścisły sojusz z Polską.

Jednocześnie przyjęli byli królestwo zaproszenie naszego Posła na obiad połączony z wielkim przyjęciem, który odbył się przedwczoraj nadzwyczaj okazale i ogromne tu zrobił wrażenie

Nietylko że był to akt wyjątkowej kurtuazji względem naszego, nadzwyczaj dodatnio tu praującego Posła, lecz zarazem wielką i świadomą demonstracją nadzwyczajnej sympatji i szacunku dla Polski. W czasie przyjęcia, które się odbyło zaraz po tym obiedzie, mieliśmy dwugodzinną konferencję z Ministrem Prezydentem i Ministrem Spraw Zagranicznych, a to umyślnie na życzenie króla w sypialni naszego Posła i przy współudziale króla, przez co nabrał ten wieczór tem większej doniesłości.

Skonstatowaliśmy na tej konferencji nietylko wielką odniosłość i potrzebę wspólnego postępowania, lecz i zgodność niemal zupełną co do głównych spraw bieżących, które nas obopólnie interesują. Tylko co do samej taktyki wykonania zaznaczał generał AVERESCU ponownie i dobitnie niemożność zbytniego angażowania się Rumunji już teraz p r z e d załatwieniem wschodnich granicy Rumunji i owego 9 miliardowego odszkodowania za okupację Węgier, a to z obawy jakich ponownych szykan Ententy. Minister ZAMFIRESCU popierał to twierdzenie, utrzymując zapewne pod świeżym wrażeniem różnych interwencji wrogich nam dyplomatów, że Ententa mogłaby bardzo niechętnie traktować to nasze obecne zbliżenie i trzymać Rumunję nadal pod groźbą węgierską, jeśli byśmy coś zbyt samoistnego razem postanowić chcieli. Lecz ogólnie stwierdzoną, że przyspieszanie przez nas ratyfikacji pokoju St. Germain, byłoby dla Rumunji bardzo pożądanem, gdyż wtedy miałaby ona ręce rozwiązane dla tych celów, do których wspólnie dążymy.

Przy końcu oświadczył mi generał AVERESCU na osobności, że do sojuszu między nami na podstawach omówionych przyjdzie i niewątpliwie przyjść musi, lecz, że nie powinniśmy naciskać, póki Rumunja spraw zawisłych od przyjęcia traktatu przez Węgry nie zdoła wreszcie załatwić.

Na dzisiejszej paradzie wojskowej, byliśmy zaproszeni wraz ze siostrą naszego Posła hr. Adamową Sobańską do loży królowej lecz na rozmowę ani okazji, ani odpowiedniej chwili nie było.

Natomiast na dzisiejszych wyścigach znów rozmawiać mogłem z królem Ferdynandem prawie godzinę i słyszałem ponownie te same twierdzenia.

Otrzymałszy pozwolenie streszczenia jeszcze i na piśmie wszystkich tych spraw, wręczyłem królowi krótkie aide-memoire już z góry przygotowane, które według własnych słów królewskich najzupełniej oddawało to, o czym dotychczas ciągle mówiliśmy. Nie ulega jednak najmniejszej kwestji, że choć zaraz teraz naszej konwencji ustalić nie będzie można, aż do czasu, gdy sprawy pozostające w zawieszeniu narazie zlikwidowanemi nie zostaną, to jednak uważać należy jako równie pewne, że Rumunja poznała jakie z takiego sojszu^u czerpać mogłaby korzyści i że dziś bardziej niż kiedykolwiek zdecydowana jest traktować w chwili zwplnienia odciążających na niej zobowiązań Ententy o sojusz ten z nami.

W tym duchu odniosła też tak przygotowawcza, a wybitna bardzo praca naszego Posła, jak i moja tutejsza bytność bez kwestji znaczne dla nas korzyści, które niebawem i na papierze ustalone mi zostaną, o ile jeszcze okazać tylko zechcemy nieco cierpliwości.

Wszelkie pogłoski o popieraniu bolszewizmu przez Rumunów są zupełnie bezpodstawne, a ich desinterese^{ment} w sprawie ukraińskiej realne najzupełniej zapewnione.

/-/ ROZWADOWSKI Gen. por.

Za zgodność odpisu:

/-/ DZIEDUSZYCKI por.

Za zgodność:

T ł o m a c z e n i e .

Pertraktacje prowadzone podczas bytności generała Rozwadowskiego wykazały wielką wzajemną potrzebę zapewnić ścisłe współdziałanie pomiędzy Rumunją a Polską, tak ze względów politycznych jak również ekonomicznych i wojskowych i po wzajemnym porozumieniu przyznaje się iż byłoby wskazaniem wszcząć w czasie jak najkrótszym wymianę zdań w sprawach następujących:

Co do najskuteczniejszego sposobu zabezpieczenia nietykalności swoich terytorjów, jak obecnie tak i w przyszłości przeciw możliwemu napadowi.

Co do sposobu postępowania celem uzyskania korzystnego pokoju z Rosją sowiecką lub z jakąkolwiek bądź Rosją i zapewnić wykonanie tegoż.

Co do wspólnych kroków względem Głównych Państw Sprzymierzonych mających na celu w jak najskuteczniejszy sposób obronić interesy " państw ościennych b. Rosji" względem aeropagu Ententy.

Co do porozumień w sprawach ekonomicznych i innych mogących specjalnie interesować te dwa sąsiednie kraje mających w przyszłości za zadanie służyć bezpośrednio łącznościom pomiędzy Bałtykiem i Morzem Czarnem na zachodzie Europy.

Co do wzajemnych ulepszeń komunikacyjnych oraz ułatwień wymiany żywności i surowców, aprowizacji i. t. p.

Co do kwestji repatrjacji jak również co do specjalnych rozporządzeń spowodowanych obecnie koniecznością pacyfikowania obszarów ukraińskich pomiędzy Dnieprem, a Dniestrem włączając Odesę.

Wszystkie te pertraktacje i wymiany zdań mogą dać ostateczne rezultaty tylko po poprzednim porozumieniu się z sojusznikami.

Za zgodność:

